

Sygn. akt **II Ca 190/18**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2017 roku (sygn. akt I C 2022/13) wydanym w sprawie z powództwa M. O. przeciwko Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna w W., Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie:

I. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda M. O. kwotę 21.600 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 października 2011r. do dnia 31 grudnia 2015r., a od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.903,46 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

III. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 980 zł z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

W dniu 23 kwietnia 2008r. powód razem z synem P. O. pojechali na stację benzynową koło W. na której miało dojść do spotkania i ewentualnej transakcji ze zbywcą pojazdu z ogłoszenia zamieszczonego w Internecie. Transakcja była dokonywana przy udziale przedstawiciela sprzedającego obywatela Niemiec, który posiadał wszystkie dokumenty pojazdu m.in. niemiecki dowód rejestracyjny. Umowa sprzedaży była spisywana w samochodzie. Z treści umowy sprzedaży (sporządzonej na specjalnym druku w języku polskim i niemieckim) z dnia 23 kwietnia 2008r. wynikało, iż powód M. O. zakupił od sprzedającego H. S. zam. B. 8 W. samochód osobowy marki V. (...) rok produkcji 2002, nr VIN (...) za kwotę 5.000 EUR. Faktycznie powód zapłacił za pojazd w polskiej walucie ok. 25.000 zł. Pojazd został zarejestrowany (zgłoszony do ewidencji) w Urzędzie Miasta S. w Biurze (...) pod nr (...). (...) było wyrejestrowane w Niemczech. Powód nie weryfikował danych sprzedającego.

W dniu 26 maja 2011r. powód zawarł z Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia AC, została wystawiona polisa nr (...), która swym zakresem obejmowała także kradzież przedmiotowego pojazdu z sumą ubezpieczenia na kwotę 22.000 zł w okresie od 12 maja 2011r. do 11 maja 2012r. Integralną częścią przedmiotowej umowy były Ogólne Warunki Ubezpieczenia Autocasco Standard (...) wraz z opcjami dodatkowymi (dalej OWU AC).

W dniu 10 września 2011r. doszło do kradzieży przedmiotowego pojazdu, zaparkowanego przed domem powoda, na parkingu osiedlowym – niestrzeżonym przy ul. (...).

Kradzież pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...), rok produkcji 2002r. nr VIN (...) została niezwłocznie tego samego dnia zgłoszona na Komisariacie Policji S. – P. przez syna powoda – P. O..

Szkoda została zgłoszona pozwanemu także w dniu kradzieży przez syna powoda. W oświadczeniu uzupełniającym do druku zgłoszenia szkody kradzieżowej P. O. wpisał, iż pojazd został nabyty w dniu 23 kwietnia 2008r. „od osoby zajmującej się sprowadzaniem samochodów, we W.”.

W dniu 06 października 2011r. pozwany dokonał wyceny przedmiotowego pojazdu na kwotę 21.600 zł.

Postanowieniem z dnia 12 października 2011r. zostało umorzono dochodzenie w sprawie kradzieży przedmiotowego pojazdu z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa.

Decyzją Urzędu Miasta w S. z dnia 25 października 2011r. przedmiotowy pojazd został wyrejestrowany, a powód zdał dowód rejestracyjny i kartę pojazdu.

Pozwany po zgłoszeniu szkody zlecił firmie (...) s.c. weryfikację umowy sprzedaży przedmiotowego pojazdu, która w toku podjętych czynności ustaliła, iż adres sprzedającego jest nieprawdziwy, bo w miejscowości W. nie ma ul. (...). Podjęło także próbę kontaktu ze sprzedającym, ale bezskutecznie. Faktycznie w tej miejscowości w Niemczech nie ma ulicy (...).

W dniu 10 listopada 2011r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania z tytułu kradzieży przedmiotowego pojazdu albowiem w wyniku podjętych czynności ustalił, iż pozwany nie ponosi odpowiedzialności za powstałą szkodę z uwagi na treść OWU AC. Jako podstawę do wyłączenia odpowiedzialności powołano się na postanowienia umowy ubezpieczenia Autocasco Standard t.j. § 4 ust. 1 pkt 18 OWU AC, z którego wynika, iż pozwany nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe w pojeździe stanowiącym własność innej osoby niż wymieniona w dokumentach ubezpieczenia oraz § 2 ust.20 OWU AC, który stanowi, że ubezpieczonym jest właściciel pojazdu. Wskazano, iż w toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego ustalono, iż ubezpieczony nie jest właścicielem skradzionego pojazdu albowiem sprzedający nie figuruje w danych teleadresowych Urzędu Miasta W. oraz brak w tej miejscowości ulicy, na której zamieszkuje, a tym samym przedstawiona umowa sprzedaży zawiera nieprawdziwe dane i nie jest wiarygodnym dowodem nabycia przedmiotowego pojazdu przez poszkodowanego. Przywołano także § 31 ust.3 OWU AC i ta okoliczność, iż w tej sytuacji nie będzie możliwe przeniesienie prawa własności skradzionego pojazdu na rzecz ubezpieczyciela.

W piśmie datowanym 27 października 2011r. (faktycznie nadanym w dniu 28 grudnia 2011r.) syn powoda – P. O. jako jego pełnomocnik złożył wniosek o przesłanie kompletnej kopii teczeki szkodowej w wersji papierowej lub elektronicznej, które to pismo wpłynęło do pozwanego w dniu 30 grudnia 2011r. a zostało zrealizowane w dniu 04 stycznia 2012r. (pismo pozwanego z tej daty)..

W dniu 27 marca 2012r. pełnomocnik powoda w osobie P. O. złożył pismo odwołujące się od tej decyzji, które wpłynęło do pozwanego w dniu 30 marca 2012r.

Natomiast w odwołaniu z dnia 22 sierpnia 2012r. powód nie podzielił stanowiska ubezpieczyciela i wniósł o zapłatę na jego rzecz odszkodowania odpowiadającego rzeczywistej wartości skradzionego pojazdu na dzień wystąpienia zdarzenia.

W piśmie z dnia 13 września 2012r. pozwany w ustosunkowaniu się do powyższego odwołania po przeprowadzeniu ponownej analizy oświadczył, iż nie znajduje podstaw do zmiany stanowiska wyrażonego w piśmie z dnia 10 listopada 2011r.

W dniu 01 października 2012r. powód skierował do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 21.606 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Wartość rynkowa brutto przedmiotowego pojazdu na dzień jego kradzieży t.j. 10 września 2011r. wynosiła 21.900 zł.

Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w całości. Podstawę prawną takiego rozstrzygnięcia stanowiły przede wszystkim przepisy art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c., a także przepisy § 3 ust.1, § 17 ust.1 i 2, § 21 ust.1, § 31 ust.1 Ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco Standard ((...)) wraz z opcjami dodatkowymi (dalej OWU AC).

W okolicznościach niniejszej sprawy, a w szczególności z uwagi na twierdzenia strony pozwanej wymagało rozważenia czy zaistniały przesłanki wyłączające odpowiedzialność pozwanego, o jakich mowa w § 4 ust.1 pkt 18 OWU AC, który stanowi, iż WARTA nie odpowiada za szkody powstałe w pojeździe stanowiącym własność innej osoby niż wymieniona jako właściciel w dokumencie ubezpieczenia, z zastrzeżeniem sytuacji, gdy prawo własności pojazdu przeszło na jego użytkownika, a umowa ubezpieczenia nie uległa rozwiązaniu. Sąd Rejonowy przytoczył także § 2 ust. 20 OWU AC, który stanowi, że ubezpieczonym jest właściciel pojazdu. Pozwany wskazał bowiem, że w toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego ujawniono, iż ubezpieczony nie jest właścicielem skradzionego pojazdu albowiem przekazał dwa różne dokumenty, z których każdy zawierał inne dane dotyczące miejsca nabycia pojazdu marki V. (...) o nr VIN (...). Na pierwszej z nich jako sprzedający widnieje H. S., zamieszkały przy B. 8 w

W., na drugim wypełnionym i podpisanym przez poszkodowanego, w którym jako miejsce transakcji widnieje W., „od osoby zajmującej się sprowadzaniem pojazdów z zagranicy”. Ta rozbieżność spowodowała potrzebę ustalenia zbywcy w osobie H. S. i doprowadziła do ustalenia, iż sprzedający nie figuruje w danych teleadresowych Urzędu Miasta W. oraz brak w tej miejscowości w/w ulicy. W ocenie pozwanego nie doszło do skutecznego przeniesienia prawa własności przedmiotowego pojazdu na rzecz powoda i tym samym nie sposób przyjąć, iż był on jego właścicielem. Nadto art. 815 k.c. nakłada na ubezpieczającego obowiązek podania do wiadomości ubezpieczyciela wszystkich znanych sobie okoliczności, o które ubezpieczyciel pytał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach. Pozwany zawierał treści składanych oświadczeń, a z drugiej strony nie miał obowiązku badania prawdziwości danych zawartych w takim oświadczeniu. Nadto nie może powód zrealizować obowiązku wynikającego z § 31 ust.3 OWU AC. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł, iż w jego ocenie powód nabył pojazd w złej wierze zatem nie doszło do nabycia własności pojazdu w trybie art. 169 k.c. W tej sytuacji ciężar wykazania okoliczności wyłączających odpowiedzialność ubezpieczyciela w razie zaistnienia zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową spoczywa na stronie pozwanej.

Sąd Rejonowy wskazał, że zarówno powód jak i przesłuchany w charakterze świadka jego syn P. O. zgodnie zeznali, iż do zawarcia przedmiotowej umowy doszło za pośrednictwem przedstawiciela sprzedającego i na terenie Polski. Jednocześnie obaj nie zaprzeczali, iż przy tej umowie nie był obecny właściciel pojazdu – obywatel niemiecki. Nadto powód skupił się na sprawdzaniu dokumentów pochodzenia pojazdu, bo uzyskał uprzednio informację, iż to jest najważniejsze przy zakupie samochodu z terenu Niemiec i to zajęło jego wyłączną uwagę. Sąd uznał zeznania powoda i tego świadka za wiarygodne i w pełni spójne i tym samym na nich oparł swoje ustalenia faktyczne. Zaznaczenia wymaga, iż faktycznie pozwany nie wykazał, że nie doszło do skutecznego zbycia pojazdu, a okoliczność nieistnienia adresu wskazanego jako adres sprzedającego nie może być podstawą do takich twierdzeń. Nie jest bowiem to przesłanka do oceny skuteczności zbycia pojazdu, a zasadniczą jest kwestia poczynionych ustaleń co do samej osoby zbywcy. W tym zakresie postępowanie likwidacyjne pozwanego nie przyniosło żadnych wiążących ustaleń. Oparcie się przez stronę pozwaną tylko na tej powyżej wskazanej okoliczności nie jest wystarczające. To strona pozwana powinna była w tym zakresie przejawiać szerszą inicjatywę dowodową. Potwierdzono, iż nabyty pojazd został wyrejestrowany w Niemczech i doszło do skutecznej rejestracji tego pojazdu w Polsce. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka D. Ż., ale właśnie ich treść wskazuje jednoznacznie na nie pełne ustalenia pozwanego chociażby co do osoby sprzedającego i brak dostępu do dokumentów złożonych podczas rejestracji pojazdu w Polsce.

W przedmiotowej sprawie powód objął w posiadanie przedmiotowy pojazd w dniu sprzedaży t.j. 23 kwietnia 2008r. W ustalonym stanie faktycznym zaś brak jest podstaw do przyjęcia, iż w tej dacie pozostawał on w złej wierze. Okoliczność dobrej wiary, wynikająca z domniemania wskazanego w art. 7 k.c. jest wiążąca dla sądu orzekającego aż do czasu, gdy strona związana ciężarem dowodu z art. 6 k.c. udowodni złą wiarę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1994r. I CRN 44/94).

W ustalonym stanie faktycznym i z uwagi na przytoczone regulacje prawne brak w ocenie Sądu Rejonowego podstaw do kwestionowania, że powód faktycznie nabył prawo własności samochodu osobowego marki V. (...) o nr VIN (...) w dniu 23 kwietnia 2008r. Zaznaczenia w tym miejscu wymaga, iż pozwany jedynie z ostrożności procesowej podniósł, że powód nabył przedmiotowy pojazd w złej wierze (k.84) nie uzasadniając swojego twierdzenia i nie naprowadzając dowodów na obalenie domniemania istnienia po stronie powoda dobrej wiary w dacie nabycia pojazdu. Nadto powód faktycznie z treści decyzji z dnia 10 listopada 2011r. dowiedział się dopiero od ubezpieczyciela, iż ten ma uzasadnione wątpliwości co do umowy sprzedaży czyli po okresie 3 lat od daty faktycznego objęcia w posiadanie tego pojazdu. Tym samym brak możliwości realizacji zapisu z § 31 ust.3 OWU AC przez powoda pozostaje nieuzasadnionym twierdzeniem strony pozwanej.

Reasumując w ocenie sądu nie zaistniały w okolicznościach ujawnionych w toku niniejszego postępowania przesłanki wyłączające odpowiedzialność pozwanego za szkodę powstałą w związku z kradzieżą przedmiotowego pojazdu w dniu 10 września 2011r.

Stosownie do § 2 ust.24 OWU AC wartość pojazdu – to wartość ustalona przez W. na podstawie notowań rynkowych pojazdu danej marki, modelu, typu, z uwzględnieniem jego cech indywidualnych i historii użytkowania. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego t.j. w dniu 6 października 2011r. dokonał wyceny przedmiotowego pojazdu na kwotę 21.600 zł brutto (k.51-52) na dzień 15 września 2011r. Wartość określono na podstawie notowań wartości rynkowych katalogu „Pojazdy Samochodowe –Wartości Rynkowe IX- (...)” zaakceptowanego przez wykonawcę opinii oraz korekt mających wpływ na wartość pojazdu, przy wykorzystaniu systemu (...)Ekspert. Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości szkody miał w niniejszej sprawie dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego M. M., która w ocenie sądu jest w pełni przekonująca i jednoznaczna. Została sporządzona przez kompetentny podmiot, który dysponuje odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym i w oparciu o całość zebranego materiału dowodowego w sprawie. Zawarte w niej wnioski są logiczne i nie budzą wątpliwości. Nadto strony nie zakwestionowały treści niniejszej opinii, która została sporządzona przy wykorzystaniu systemu wyceny pojazdów używanych (...)Ekspert i przy uwzględnieniu zapisów w tym zakresie OWU AC. Biegły określił wartość pojazdu na kwotę 21.900 zł brutto na dzień zaistnienia szkody.

W tym stanie rzeczy i biorąc pod uwagę regulację z art. 321 §1 k.p.c. sąd przyjął, iż wysokość szkody wyniosła 21.600 zł i taką kwotę w pkt I wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 zd.1 k.c. Zgodnie zaś z § 21 ust.1 OWU AC WARTA jest obowiązana wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia zgłoszenia szkody do WARTY. W niniejszej sprawie szkoda została zgłoszona w dniu 10 września 2011r., a zatem 30-dniowy termin do wypłaty odszkodowania upłynął w dniu 10 października 2011r. Od dnia następnego pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem

O kosztach procesu sąd orzekł w pkt II wyroku na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany kwestionując to orzeczenie w całości. Pozwany zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1] naruszenie przepisów prawa materialnego mających wpływ na treść zapadłego orzeczenia, a w szczególności:

- naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię przepisu art. 805 k.c. w związku z § 4 ust. 1 pkt 18 oraz § 2 ust. 20 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...), poprzez przyjęcie przez Sąd, iż pozwany winien wypłacić powodowi odszkodowanie na podstawie umowy dobrowolnego ubezpieczenia autocasco, albowiem powód był właścicielem skradzionego pojazdu,

- naruszenie art. 815 § 1 k.c. w związku z § 5 ust. 4 i ust. 7 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) poprzez przyjęcie, że powód podał ubezpieczycielowi wszystkie znane sobie okoliczności, o które ubezpieczyciel zapytywał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach,

- naruszenie art. 354 k.c. w związku z § 31 ust 3 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...), poprzez przyjęcie, że powód mógł wykonać zobowiązania wynikające z umowy z pozwanym zgodnie z jej treścią i w sposób odpowiadający celowi umowy,

- art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji poprzez błędne określenie ciężaru dowodu i uznanie, że powód wykazał, że jest właścicielem skradzionego pojazdu oraz zasadność swojego roszczenia, a także wykazał wartość pojazdu,

Ponadto z ostrożności procesowej pozwany zarzucił naruszenie art. 169 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji uznanie, że powód jest właścicielem skradzionego pojazdu;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez rażąco naruszenie granic swobodnej oceny dowodów, a tym samym ich ocenę wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, jak i ocenę dowodów w sposób dowolny, polegające na uznaniu, iż:

a) do zawarcia umowy sprzedaży pojazdu doszło za pośrednictwem przedstawiciela sprzedającego, podczas gdy zarówno powód jak i przesłuchany świadek wskazali, że nie weryfikował danych sprzedającego, a tym samym jego umocowania do sprzedaży pojazdu,

b) powód przed nabyciem pojazdu dochował należytej staranności jakiej wymaga się przy zawieraniu transakcji tego typu, podczas gdy zachowanie powoda charakteryzowała się brakiem jakiegokolwiek dbałości o sprawdzenie uczestnika transakcji i jego prawa do dysponowania pojazdem,

c) fakt, że powód po raz pierwszy kupował pojazd, zwalnia go z dochowania należytej staranności jakiej wymaga się przy zawieraniu transakcji tego typu,

d) powód jest właścicielem pojazdu, mimo iż przedstawiona przez powoda umowa sprzedaży nie mogła prowadzić do skutecznego przeniesienia prawa własności przedmiotowego pojazdu na rzecz powoda,

e) pozwany wcześniej nie kwestionował okoliczności, iż powód jest właścicielem pojazdu i w konsekwencji nie może powoływać się na tę okoliczność w niniejszej sprawie,

• art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, iż powód wywiązał się z obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi dla siebie określone skutki prawne i tym samym udowodnił, że jest właścicielem skradzionego pojazdu, a także wykazał wartość pojazdu w chwili zdarzenia;

3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, iż pozwany swoją opieszałością wpłynął na wydłużenie procesu naprawy pojazdu.

Pozwany wniósł o:

1. zmianę wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 8 grudnia 2017 roku (za sygn. akt I C 2022/13) w całości poprzez oddalenie powództwa w całości,

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych - za obie instancje, a ewentualnie o :

- uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji oraz pozostawienie rozstrzygnięciu tego Sądu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego - według norm przepisanych, za postępowanie przed Sądem I jak i II Instancji.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, że w toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany poczynił ustalenia, z których w sposób jednoznaczny wynika, że ubezpieczony nie jest właścicielem pojazdu. Poszkodowany w ramach niniejszej szkody, przekazał ubezpieczycielowi dwa różne dokumenty, z których każdy zawierał inne dane dotyczące miejsca nabycia pojazdu marki V. (...). Na pierwszym z nich jest wymieniona niemiecka umowa kupna sprzedaży, w której jako sprzedający widnieje H. S. zamieszkały przy ul. (...) w miejscowości W. wskazanej jednocześnie jako miejsce zawarcia transakcji. Drugim zaś dokumentem był wypełniony i podpisany przez poszkodowanego „Wyciąg z Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) Lądowych od uszkodzeń Autocasco i od Kradzieży”, w którym w punkcie trzecim poszkodowany oświadcza, że pojazd został nabyty we W. od osoby zajmującej się sprowadzeniem samochodów z zagranicy. Te właśnie rozbieżności spowodowały, że pozwany zwrócił się do Urzędu Miasta W. z prośbą o potwierdzenie czy w mieście znajduje się ulica o nazwie B.. W odpowiedzi wskazano, że w tej miejscowości nie istnieje ulica o tej nazwie, jak również nie ma ulicy o nazwie B.. Nadto osoba oznaczona jako H. S. mająca być sprzedającym oznaczony pojazd, również nie figurowała w danych teleadresowych Urzędu Miasta W..

W konsekwencji powód, mimo ciążących na nim obowiązków z zawartej umowy ubezpieczenia, przy zawieraniu umowy nie podał wszystkich znanych sobie okoliczności, o które ubezpieczyciel pytał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach. Nie ulega wątpliwości, że przedłożona przez powoda umowa, z której wynika, że sprzedającym jest właściciel H. S., jest nieważna, albowiem w dacie jej zawierania nie ustalono czy był on właścicielem pojazdu. Powód nie weryfikował danych przedstawiciela sprzedającego, powód nie sprawdzał również danych właściciela - sprzedającego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o:

1. oddalenie apelacji pozwanego w całości,
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania prawidłowości ustaleń Sądu Okręgowego i w pełni je podzielił. Ustalenia te mają bowiem oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, zaś wyprowadzone wnioski nie naruszają zasady swobodnej oceny dowodów. Wszelkie elementy stanu faktycznego niniejszej sprawy zostały ustalone w oparciu o wszechstronną analizę materiału dowodowego, zgromadzonego zgodnie z przepisami procesowymi i poddane kompleksowej ocenie, czemu Sąd I instancji dał wyraz z motywach zaskarżonego wyroku. Powzięte na tej podstawie wnioski nie budzą zastrzeżeń i zasługują na uwzględnienie, zatem ustalenia te Sąd Okręgowy przyjął jako podstawę swojego rozstrzygnięcia.

W niniejszej sprawie było zresztą bezsporne, że powód wykazał zaistnienie wypadku ubezpieczeniowego, jak również fakt doznania szkody wskutek kradzieży jego pojazdu.

Wobec tego, że przepisy Kodeksu cywilnego w art. 805 k.c. nast. ani ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 2010 r. Nr 11, poz. 66 j.t. ze zm.) nie regulują szczegółowo całokształtu kwestii związanych z ubezpieczeniem w każdym z jego rodzajów, dlatego też szczegółowe postanowienia dotyczące konkretnego ubezpieczenia ustalane są w ogólnych warunkach ubezpieczenia w tym przypadku „Autocasco Standard (...) wraz z opcjami dodatkowymi”.

W istocie sporne pomiędzy stronami było to czy powód skutecznie nabył prawo własności skradzionego pojazdu, albowiem pozwany konsekwentnie twierdził, że ubezpieczony nie jest właścicielem pojazdu, gdyż w związku z zawarciem umowy okazał różne dokumenty, z których każdy zawierał inne dane dotyczące miejsca nabycia pojazdu V. (...), a co więcej pozwany nabył pojazd nie bezpośrednio od osoby ujawnionej na dokumencie, ale innego podmiotu. Zdaniem apelującego powyższe okoliczności wyłączały jego odpowiedzialność przez przyzmat § 4 ust.1 pkt 18 oraz § 2 ust. 20 OWU.

Przyjętą linię obrony pozwanego, jak i powyższy zarzut należy uznać za nieuzasadnione albowiem pozwany w toku postępowania nie naprowadził dowodów, który pozwalałaby w sposób uzasadniony stwierdzić, że skradziony pojazd w momencie zdarzenia ubezpieczeniowego nie stanowił własności powoda. Tymczasem w przedmiotowej sprawie to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, że nie było podstaw do udzielenia powodowi ochrony ubezpieczeniowej. Zawarte w OWU postanowienia (klauzule), iż w pewnych przypadkach szkoda nie jest objęta ubezpieczeniem, nie są niczym innym, jak tylko zastrzeżeniem (wyjątkiem) na korzyść ubezpieczyciela. Jeśli zatem chce on z tego zastrzeżenia skorzystać, musi przeprowadzić, zgodnie z regułą ustanowioną w art. 6 k.c., dowód co do faktów wskazujących na taki przypadek. Funkcją reguły ciężaru dowodu jest umożliwienie sądowi merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy w sytuacji, gdy nie udało się ustalić leżących u podstaw sporu faktów. Przepis art. 6 k.c. nakazuje rozstrzygnąć sprawę na niekorzyść osoby opierającej swoje powództwo lub obronę na twierdzeniu o istnieniu jakiegoś faktu prawnego, jeżeli fakt ten nie został udowodniony. Dlatego też to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania okoliczności

wyłączającej jego odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powodowi wskutek kradzieży samochodu tj. udowodnienia faktu, o którym mówi konkretna norma OWU. Wykazanie ich nie stanowi obowiązku prawnego, ale konsekwencją niewykazania przez stronę prawdziwości jej twierdzeń o istotnych faktach jest to, że fakty te nie będą stanowiły podstawy rozstrzygnięcia sądowego, przez co strona nie osiągnie korzystnego dla siebie orzeczenia.

Zdaniem Sądu O. pozwany nie zaoferował materiału dowodowego który pozwalałby na ustalenie, że na powoda nie przeszła własność spornego pojazdu. Oczywistym jest przy tym, że istniały pewne rozbieżności pomiędzy danymi zbywcy w osobie H. S., jak choćby fakt że osoba o takich danych nie zamieszkiwała pod wskazanym adresem, zaś powód nabył ten pojazd od przedstawiciela tej osoby, który nie załączył do umowy pełnomocnictwa. Niemniej jednak sam fakt istnienia takich rozbieżności nie wskazuje że nie doszło do nabycia własności przez powoda.

Sąd Okręgowy zwraca bowiem uwagę, że poza sporem jest jednak, że powód w dacie kradzieży samochodu był samoistnym posiadaczem tego pojazdu, co w myśl art. 169 k.c. czyniło go jego właścicielem. Zgodnie bowiem z art. 169 § 1 k.c., jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze. Dobra wiara nabywcy stanowi konieczną przesłankę nabycia rzeczy ruchomej od nieuprawnionego, a ustawodawca określił tę przesłankę w sposób negatywny – jako stan wykluczający złą wiarę. Jest to o tyle istotne, że obowiązkiem pozwanego zmierzającego do zmiany zaskarżonego orzeczenia, było nie samo obalenie domniemania dobrej wiary nabywcy, lecz przeprowadzenie dowodu złej wiary. Jak to podkreślił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 30 marca 1992 roku (sygn. III CZP 18/92, OSNCP 1992/9 poz. 144) ustawodawca zaakcentował, że art. 169 § 1 k.c. chroni dobrą wiarę nabywcy i nabycie przez niego własności, a nie właściciela, który własność utracił. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że dobra wiara – w rozumieniu art. 169 § 1 k.c. – polega na usprawiedliwionym, w świetle obiektywnych zasad rozumowania, przekonaniu nabywcy, że zbywca jest uprawniony do rozporządzania rzeczą. Dobra wiara jest wyłączona, gdy nabywca wie o tym, że zbywca nie jest uprawniony do rozporządzania rzeczą, albo gdy mógł się o tym z łatwością dowiedzieć. Oznacza to, że nabywca z reguły nie ma obowiązku badania uprawnień zbywcy, ale jeżeli okoliczności towarzyszące transakcji budzą wątpliwości co do uprawnień zbywcy albo jeżeli doświadczenie życiowe tego wymaga, to nabywca powinien podjąć starania w celu wyjaśnienia tych wątpliwości.

Tymczasem w trakcie procesu pozwany w zasadzie nie postawił zarzutu istnienia złej wiary powoda. Ograniczył się jedynie do wskazania, że w czasie zawierania umowy nie dołożył on staranności w zakresie zweryfikowania danych sprzedającego, który był pośrednikiem właściciela oraz że wpisał do formularzy nieprawidłowe dane poprzedniego właściciela pojazdu.

Z materiału dowodowego dostarczonego przez strony wynika, że powód miał prawo przypuszczać, że kupuje samochód od właściciela, skoro osoba pośrednicząca w sprzedaży go o tym zapewniała, a nadto dysponowała oryginalnym niemieckim dowodem rejestracyjnym pojazdu oraz innymi dokumentami, które zawierały numer VIN zgodny z oznaczeniem pojazdu. Pojazd ten następnie został zarejestrowany w Polsce, zatem jak należy domniemywać dokumenty przedłożone w polskim urzędzie w wydziale komunikacji, nie zostały zakwestionowane przez organ dokonujący rejestracji. Pojazd też nie jest poszukiwany przez poprzedniego właściciela.

Sama natomiast okoliczność, że w toku postępowania likwidacyjnego okazało się, że są wątpliwości co do danych osobowych sprzedającego nie może stanowić dostatecznej podstawy do uznania, iż przekonanie powoda co do nabycia pojazdu od właściciela w drodze zakupu od pośrednika było nieuprawnione. W świetle zeznań zarówno powoda, jak i jego syna wynika, że skupili się oni – co zrozumieli – na sprawdzaniu dokumentów pochodzenia pojazdu, a nie na samej osobie sprzedającej, co do której wiedzieli, że nie jest właścicielem pojazdu, a jedynie pośredniczy w transakcji.

Co istotne, wraz z apelacją pozwany nie przedstawił wzorca postępowania, do którego należało by odnieść postępowanie powoda przy nabywaniu pojazdu. Należy mieć na uwadze, że możliwości weryfikacji twierdzeń pośrednika przez powoda w czasie zakupu samochodu „na stacji benzynowej” były ograniczone. Nie miał on dostępu do żadnych baz danych i nie był w stanie zweryfikować prawdziwości informacji zawartych w dokumentach, jak uczynił

to pozwany i to nie we własnym zakresie ale przekazując to wyspecjalizowanemu w tym zakresie podmiotowi. Nie sposób więc uznać, aby pozwany przeprowadził skuteczny dowód pozwalający na obalenie dobrej wiary.

Co więcej, Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że pozwany nie wykazał, aby w momencie nabycia tego pojazdu przez powoda figurował on jako kradziony czy z jakichkolwiek przyczyn poszukiwany. Żadna ze stron nie wystąpiła z wnioskiem dowodowym o przeprowadzenie dowodu z dokumentacji rejestracyjnej pojazdu celem zweryfikowania czy informacje figurujące w umowie sprzedaży odpowiadają danym z niemieckich zbiorów danych o rejestracji pojazdu. Ciężar udowodnienia powyższych danych obciążał pozwanego, który z uwagi na brak jednoznacznych dowodów z których wynikałoby, że pozwany nie mógł nabyć prawa własności pojazdu, nie obalił dobrej wiary powoda, jak i skutecznego nabycia przez niego pojazdu.

Odnosząc się do zarzutu powoda naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne uznanie, że do zawarcia umowy doszło z przedstawicielem H. S. w sytuacji gdy powód nie zweryfikował jego twierdzeń Sąd Okręgowy wskazuje, że nie było kwestionowane, że powód nabył pojazd od innej osoby niż wskazana w niemieckim dowodzie rejestracyjnym. Jednakże po pierwsze osoba pośrednicząca dysponowała wszystkimi dokumentami pojazdu i zapewniała o swoim umocowaniu, co nie budziło wątpliwości powoda. Po drugie nie zostało wykazane aby obywatel Niemiec wskazany w dowodzie rejestracyjnym rościł jakiegokolwiek pretensje do tego pojazdu. Ponadto polski organ rejestracyjny dokonał rejestracji pojazdu na powoda. Gdyby taką wątpliwość miał powinien zażądać dodatkowych dowodów na przejście własności pojazdu na powoda, a w razie ich nieprzedstawienia odmówić rejestracji.

Nota bene, także i strona pozwana w chwili zawierania umowy ubezpieczenia dysponowała umową sprzedaży pojazdu zawartą przez powoda i nie miała wątpliwości co do własności pojazdu. Umowa ubezpieczenia została zawarta, a pozwany pobrał z jej tytułu składkę ubezpieczeniową. Znamienne, że wątpliwości tych pozwany nabrał w momencie, kiedy miał wypłacić odszkodowanie za kradzież pojazdu, a nie miał ich przy pobieraniu składki i udzielaniu ochrony. Powoływanie się przez skarżącego na klauzulę zawartą w § 5 ust.4 i 7 OWU, z której wynika, że ubezpieczający jest zobowiązany podać wszystkie znane mu okoliczności o które ubezpieczyciel pytał we wniosku jest bezcelowe. Nie jest bowiem tak, że powód zataił przez pozwanym jakiegokolwiek okoliczności wpływające na zakres ochrony ubezpieczeniowej, a co najwyżej to pozwany po kilku latach od sprzedaży pojazdu powziął wątpliwości co do treści jednego z dokumentów w postaci braku precyzyjnego wskazania adresu sprzedającego. Jednakże nie wykazał, aby miało to wpływ na brak skutecznego nabycia własności pojazdu przez powoda.

Nie sposób podzielić zarzutu braku staranności powoda przy zawieraniu umowy skoro – jak zeznał on zgodnie z synem skupił się na aspekcie treści przedstawionych mu dokumentów. Dla powoda decydujące znaczenie miał fakt zgodności dokumentów z numerem rejestracyjnym pojazdu, numerem VIN i stanem technicznym. Te okoliczności zostały przez niego zweryfikowane. Zachowanie takie jest zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, z których wynika że podstawową kwestią przed zakupem jest zbadanie zgodności dokumentacji pojazdu oraz jego stanu technicznego. Pozwany nie wykazał jaki wpływ na ważność tej umowy miało zawarcie jej przez pośrednika, a nie bezpośrednio właściciela pojazdu.

Jeżeli chodzi zaś o kwestię wysokości zasądzonego odszkodowania to nie przekracza ona, ani sumy ubezpieczenia ustalonej przez strony, ani ostatecznej wartości pojazdu ustalonej przez biegłego sądowego.

Z powyższych względów, na mocy art. 385 k.p.c., apelacja podlegała oddaleniu, o czym orzeczono jak w punkcie 1. sentencji.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego uzasadnia treść przepisów art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Koszty postępowania apelacyjnego należne powodowi są równe poniesionym przez niego kosztom zastępstwa prawnego w kwocie 1.800 zł ustaloną na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015 r. poz. 1804).

SSO Violetta Osińska SSO Tomasz Szaj SSO Sławomir Krajewski

Zarządzenia:

1. Odnotować;
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. powoda;
3. Do zbioru;
4. Akta zwrócić;

26.09.2018